

23.02.2011

Burzymy mury i budujemy mosty. Cmentarz żydowski w Mielcu

autor: Członkowie szkolnego koła historycznego z Gimnazjum przy Zespole Szkół w Chorzelowie, wpis powstał w ramach programu CEO Sefer – opowieści o polskich Żydach, oprac. Katarzyna Polak

Mielec to miasto położone nad rzeką Wisłoką w województwie podkarpackim. Obecnie jest raczej jednolite narodowościowo, ale w swej ponad 500-letniej historii szczyciło się otwartością na inne religie.

Spuścizną po tej mozaice kulturowej jest między innymi cmentarz żydowski, znajdujący się przy ulicy Traugutta. Został on założony na początku XIX wieku. Najstarsza zachowana macewa pochodzi z 1817 roku. Przez wiele lat cmentarz ten miał duże znaczenie dla lokalnej społeczności żydowskiej. Korzystano z niego aż do 1942 roku – wtedy dokonano ostatniego pochówku. Teren cmentarza obecnie zajmuje powierzchnię około 0,8 ha. Druga wojna światowa również w Mielcu wywołała wiele tragedii i zniszczeń. Szczególnie bolesne piętno odcisnęła na członkach wspólnoty żydowskiej. Świadectwem tych wydarzeń jest pamiątkowy obelisk, postawiony na zbiorowej mogile około 300 Żydów, pomordowanych w czasie Zagłady. Nazistowscy okupanci zbezczeszili to miejsce, chcąc zatrzeć wszelki ślad po wyznawcach judaizmu. W kolejnych latach cmentarz powoli niszczał, został zapomniany i porzucony. Ostatnio o to miejsce postanowili zadbać gimnazjaliści w Chorzelowie, działający w kole historycznym prowadzonym przez panią Sylwię Graniczkę. Uczniowie oczyścili i uporządkowali teren. Zebrali wiele informacji o historii Żydów w regionie oraz o samym cmentarzu. Dotarli do dawnych fotografii. Odnaleźli świadków pamiętających czasy Zagłady. Podjęli współpracę z Muzeum Historycznym w Mielcu oraz z władzami lokalnymi i prasą. Losy cmentarza przedstawili społeczności szkolnej, zorganizowali także wystawy i konkursy tematyczne. A nawet otrzymali klucze od dotychczasowej opiekunki cmentarza, pani Żurawskiej, co przypieczętowało fakt, że teraz gimnazjaliści przejmują odpowiedzialność za tę lokalną spuściznę. Starania, by zachować pamięć o członkach społeczności żydowskiej w Mielcu są kontynuowane, a ich efekty budzą uznanie.